

Stefan Moysa

"Kennt uns Jesus - kennen wir ihn?", Hans Urs von Balthasar, Freiburg-Basel-Wien 1980 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/2, 219-220

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Inne, ważniejsze artykuły możemy tu tylko wymienić. Wśród nich znajdujemy omówienie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i tematycznie bardzo zbliżoną analizę śmierci w myśleniu starochrześcijańskim, a także przedstawienie chrystologii listu do Hebrajczyków i obrazu człowieka w Nowym Testamencie. Bardziej biograficzne znaczenie mają wspomnienia o dwóch ludziach, których Schlier uważał za swoich mistrzów: Erika Petersona i Martina Heideggera.

Pośmiertny zbiór prac Schliera wydobywa i ukazuje przede wszystkim prawdę Nowego Testamentu i dlatego może być we współczesnym zagmatwaniu poglądów cennym przewodnikiem w rozważaniach teologicznych i duszpasterskich.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinrich SCHLIER, *Die Freude seiner Nähe. Biblische Besinnungen*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 95.

Wybrano tutaj ze spuścizny zmarłego autora krótkie rozważania, w których wybija się na pierwszy plan element duchowy.

Na początku znajdujemy studium dotyczące wiary i miłości w pismach św. Jana. Wiara jest odpowiedzią na wezwanie Jezusa aby za Nim pójść. Dokonuje się ona przez słuchanie i niejednokrotnie jest wprost połączona z widzeniem rzeczy nadprzyrodzonych. Poznanie dokonuje się więc przez słuchanie, wiarę i widzenie. Wiara zwraca się więc do Ojca i prowadzi ze śmierci do życia. Stąd wezwanie św. Jana, by pozostawać w wierze i miłości.

Następują zwięzłe, kilkunastonicowe rozważania na temat kluczowych pojęć w teologii św. Pawła. A więc słyszymy o „nowym życiu”, które dokonuje się przez chrzest w śmierci Jezusa (Rz 6,3). Apostoł, wzywa by nie niszczyć „dzieła Bożego” (Rz 14,20). Nie trzeba „podoać się sobie” (Rz 15,3), ale jak Chrystus żyć dla ludzi. Należy strzec się niebezpieczeństwa, by „nie zniweczyć Chrystusowego krzyża” (1 Kor 1,17). A oto inne tematy: czas Boży (1 Kor 10,11), ciało Chrystusa (1 Kor 10,17), Pan jest Duchem (2 Kor 3,17), słowo pojednania (2 Kor 5,19), siła Boga (2 Kor 13,4), sprawiedliwość Boża (Ga 5,5), moc wiary (Ga 5,6), radość Jego bliskości (Flp 4,4).

Książkę zamyka obszerniejsze rozważanie na temat kilku wierszy 1-szego listu św. Piotra (1,3—12). Chwalenie Boga, którym rozpoczyna się ten urywek uważa autor za początek wszelkiego myślenia i mówienia o Bogu. Ten akt oddania Bogu chwały jest jednak sam już odpowiedzią na Boże zmiłowanie. Bóg, który wielbiony, zrodził człowieka do „żywej nadziei”. Tylko więc nadzieja potrafi dać prawdziwe życie.

Schlier był jednym z tych egzegetów, którzy potrafili ujawnić całe bogactwo duchowe tekstów biblijnych. Rozważania przytoczone, jak mało które, iskrzą się od tego bogactwa i pozwalają czytelnikowi zachwycać się prawdą objawioną.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Hans Urs von BALTHASAR, *Kennt uns Jesus — kennen wir ihn?* Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder s. 119.

Tytuł określa obydwie części tej teologicznej medytacji: w pierwszej mowa jest o znajomości człowieka, którą Jezus posiada, w drugiej o tym, jak człowiek poznaje Jezusa.

Przez ujemny zestaw tekstów ewangelicznych autor ukazuje głębię Jezusowego spojrzenia na ludzi. Znał On myśli i zamiary wrogów, grzechy Samarytanki, miłość Piotra. Jezus jest światłem i rzuca światło na

uczynki ludzkie, ale ci, których uczynki są grzeszne, bronią się przed tym światłem. Jezus zna też ludzkie słabości, gdyż sam ich doświadczają. Zna moc pokusy, a choć grzechu nie popełnił, bierze na siebie ludzkie grzechy, szczególnie w czasie swojej męki. Jezus zna człowieka, gdyż został ustanowiony jego Sędzią. Chrystus rozpoznaje swoich, gdyż są Jego Ciałem i w Eucharystii przyjmują Jego Ciało. Poznając innych daje też sam siebie poznać.

Przechodząc do drugiej części autor wskazuje na destrukcyjne działanie tak zwanego historyczno-krytycznego podejścia, które odmawia wiarygodności zasadniczym wydarzeniom w życiu Jezusa, Jego nauce, przepowiedniom i dogmatom dotyczącym Jego osoby, a więc sprowadza Jezusa do profetycznego i moralizującego nauczyciela. Badania historyczne mogą jednak wzbogacić wiedzę o Jezusie, jeżeli się utrzymują w perspektywie wiary i wykazują, jak poszczególne prądy w tradycji rzucają na osobę Jezusa różne światło i dochodzą do utworzenia jednolitego i normatywnego Jego obrazu.

Autor powtarza tu swoją ulubioną zasadę, którą szeroko rozwinął w wielotomowym dziele *Herrlichkeit*, że prawda związana jest z całością wejścia. Ewangelie odgrywają względem siebie rolę uzupełniającą, późniejsze listy św. Pawła rozwijają to, co jest powiedziane we wcześniejszych. Jeżeli między poszczególnymi świadectwami odkrywamy niezgodności i napięcia, są one tylko oznaką napięcia i paradoksów w samej osobie Jezusa. Te zaś czynią Jego wielkość.

Bóg jest niepojęty. Syn Go objawił i o Nim opowiedział. Ale ta niepojętość Boga ukazuje się też w postaci Syna. Jego rodacy Go nie poznali, niewytłumaczalne jest też często Jego postępowanie.

Jak Jezus opowiada o Ojcu, tak z kolei Duch Święty opowiada o Jezusie. On wprowadza do całej prawdy, a poznanie Jezusa bez Ducha pozostaje pozbawione wewnętrznego blasku. Duch Święty ukazuje znaczenie krzyża z perspektywy zmartwychwstania, oświetla jedyną i w historii religii absolutnie oryginalną postać Jezusa.

Von Balthasar nie rozwiązuje w książce trudnych problemów teologicznych. Książka jest jednak też dużym wkładem do teologii, gdyż wykazuje nieodzowną rolę wiary zarówno w myśleniu teologicznym, jak i w postępowaniu człowieka.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Joseph Kardinal RATZINGER, Hans Urs von BALTHASAR, *Maria — Kirche im Ursprung*, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 80.

Dwaj wybitni współcześni teologowie wypowiadają się na temat miejsca, jakie zajmuje mariologia w nauce Kościoła, w teologii i w pobożności chrześcijańskiej. Kardynał Ratzinger podkreśla, że Matka Boża jest typem Kościoła i realizuje w nim pierwiastek kobiecy. Obrazuje ona, że w Kościele żyje tajemnica macierzyństwa i tajemnica oblubienicy, która do macierzyństwa prowadzi. Maryja jest uosobionym Kościołem, który przyjmuje Boże wezwanie i mówi Bogu „tak”. Matka Boża przyczynia się do pogłębienia wiary w stworzenie, gdyż jest doskonałym przykładem człowieka wolnego, który przyjmuje i doskonale potwierdza całą tajemnicę stworzenia. Rys maryjny w pobożności przedstawia cenny element uczuciowy, który zakorzenia pobożność w najgłębszych pokładach istnienia ludzkiego. Specyfika pobożności maryjnej polega na tym, że stale wskazuje na mistericum Chrystusa.

Rozważania drugiego autora krążą wokół tych tematów. Wychodzi on jednak ze związku, jaki istnieje między Synem a Matką, a polega na tym, iż Jezus całe swoje ludzkie istnienie i świadomość otrzymał od Maryi. Balthasar mówi też szeroko o wierze Matki Chrystusa, która była do-